# KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 16-go Marca 1867 r. | № 63. | Lat 46. | Dnia 4 (16) Marca 1867 r.

**Sobota.** | Rano zimna st. 7, w połud. z. st. 4. Wyso: wody st: 6 c. 4 (przybywa) | Przyb: dnia godz: 4 m. 11. | Jutro, Śtej Gertrudy Panny. Pojutrze, Śgo Gabryela Archanioła.

— Jutrzejsza druga Niedziela Wielkiego Postu, Niedzielą *Suchą* się zowie.

— Jutro, jak i w każdą Niedzielę podczas Wielkiego Postu, odprawiać się będą *Nabożeństwa Passyjne*, w Kościołach: parafjalnym Śgo Krzyża; MATKI BOZKIEJ Łaskawej, przy ulicy Sto-Jańskiej; parafjalnym Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej; Śgo Marcina, przy ulicy Piwnej; parafjalnym Śgo Alexandra, przy ulicy Nowy-Świat; parafjalnym Śtej TRÓJCY, na Solcu; parafjalnym PANNY MARJI, na Nowem-Mieście, i Śgo DUCHA, przy rogu ulicy Długiej i Freta, z Kazaniem w języku niemieckim, a w Poniedziałek w języku polskim.

— *Petersburg, 27 Lutego (11 Marca).* W Sobotę, 25 Lutego, Xiążę Henryk VII Reuss, nowo-akredytowany w charakterze Posła Nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego N. Króla Pruskiego, przyjmowany był przez Najjaśniejszego Cesarza na posłuchaniu i miał zaszczyt doręczyć Jego Cesarskiej Mości swe listy wierzytelne. Bezpośrednio potem Najjaśniejsza Cesarzowa raczyła przyjmować Xięcia Reuss na posłuchaniu. (Dz: War:).

— *Pocztamt Warszawski w Warszawie.*— Przy otwieraniu w Pocztamcie Warszawskim skrzynek pocztowych listowych, w różnych częściach miasta ulokowanych, wyjmowaną bywa codziennie znaczna ilość listów, do tychże skrzynek wrzuconych, które dla różnych przyczyn, przeciwnych przepisom pocztowym, wyexpedjowane być nie mogą, a mianowicie: 1) Listy z naklejonemi markami nieczystemi, startemi, lub nieświeżemi, a tem samem budzącemi podejrzenie, że marki te były już użyte. 2) Listy z nieodpowiednią liczbą marek do wagi tychże listów. 3) Listy do Cesarstwa na koszt, które winny być frankowane, a zatem odpowiedniemi markami opatrzone, lub wstęplowych kopertach wysyłane. 4) Listy z mylnym lub niewyraźnym adresem. Pocztamt Warszawski przeto wodwołaniu się do kilkakrotnych ogłoszeń w pismach publicznych zamieszczanych, ponownie podaje do powszechnej wiadomości, że powyższego rodzaju listy wcale expedjowane nie będą. Przytem Pocztamt Warszawski nadmienia, że częstokroć do skrzynek pocztowych wrzucane są listy w rodzaju expedycji lub podań, adresowane do różnych Władz i opatrzone markami pocztowemi; listy więc takie również nie mogą być expedjowane, albowiem stosownie do obowiązujących przepisów, takowe oddawane być winny na pocztę za opłatą tak jak listy rekomendowane, na które oddawcy otrzymać winni kwit sznurowy. — Za Zarządzającego Pocztamtem, Inspektor Poczt, *Keller.* (D. W.)

— *Magistrat Miasta Warszawy.*— Zawiadamiając właścicieli, rządców i dzierżawców possesji w m. Warszawie i przedmieściu Pradze położonych, że z dniem 4 (16) Marca r. b. rozpoczyna się pobór: 1) W Kassie Głównej Ekonomicznej: *a)* 9% procent od podatku podymnego za rok bieżący, na Szkoły elementarne. *b)* Pierwszej raty opłaty dodatkowej patentowej od utrzymujących zakłady trunków krajowych ustanowionej, w stosunku 50% całorocznej patentowej, za kwartał pierwszy r. b. uiścić się winnej. 2) W Kassie Dochodów Skarbowych: Pierwszych rat za r. b.: *a)* Podymnego łącznie z szarwarkiem. *b)* 50% procent od podymnego tytułem podwyżki podatków stałych niewłościańskich. *c)* 50% procent od podymnego tytułem utraconego dochodu miejskiego z opłaty konsumcyjnej; niemniej *d)* Kontyngensu liwerunkowego. 3) W Kassie Poborowej Pomocniczej: Pierwszych rat brukowego i kanałowego za tenże rok. Magistrat wzywa tychże kontrybuentów aby pomienione należności od nich przypadające, w ciągu jednego miesiąca, licząc od powyższej daty rozpoczynającego się poboru, niezawodnie do powyższych kass wnieśli, albowiem po upływie tego terminu, exekucja przepisami Rządu oznaczona, do opóźniających się, zaregulowaną zostanie. Przytem Magistrat ponawia poprzednie ostrzeżenie, ażeby żaden z kontrybuentów pieniędzy na podatki przeznaczonych, nikomu niepowierzał, lecz aby takowe sam w kassach jedynie tylko do rąk właściwych poborców odbiorem tychże trudniących się, wnosił, i kwity zaraz tegoż samego dnia z rąk poborców odbierał, a to pod utratą pieniędzy w ręce niewłaściwe oddanych. — P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major *Witkowski.* — Naczelnik Kancellarji *Luceński.* (D. W.)

Przyjechał do Warszawy: Jenerał-Major *Birszert*, z Wilna; Tajny Radca *Witte*, Dyrektor Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego, z Petersburga; — wyjechał: Jenerał-Major *Oldenburg*, do Petersburga. (D. W.)

— W dniu 18 b. m., to jest w Poniedziałek, jako w wigilję imienin ś. p. Józefa *Roszewskiego*, b. Inspektora Szkoły Rządowej, o godz: 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele parafjalnym Śgo Karola *Boromeusza*, za spokój jego duszy; na które pozostała w nieutulonym smutku Żona, wraz z Rodziną, zaprasza Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych zmarłego. (3,313.)

— W dniu 18 b. m., t. j. w Poniedziałek, o godzinie 10tej z rana, w Kościele Śgo Marcina, przy ulicy Piwnej, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Władysława *Gros*, Urzędnika Urzędu Lekarskiego; na które stroskana Siostra, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego. (3,221.)

— Rozalja z Rejmanowskich *Rennert*, żona Towarzysza Sztuki Drukarskiej, przeżywszy lat 40, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzona ŚŚ. Sakramentami,

wczoraj przeniosła się do wieczności. Pozostały w głębokim smutku Mąż, wraz z czworgiem nieletnich Dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, na wyprowadzenie jej zwłok, jutro o godzinie 3ej po południu, z kościoła parafialnego Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz Powązkowski. (3,313).

— Ś. p. Rozalja, 1go ślubu *Sobalska*, 2go *Wojciechowska*, przeżywszy lat 49, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniosła się do wieczności. Pozostałe Córki wraz z Zięciem, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, z Kościoła Śtej Anny, MATKI N. MARJI PANNY, przy ulicy Krak:-Przedmieście, jutro, to jest w Niedzielę, o godzinie 5tej po południu, na cmentarz Powązkowski. (3,312.)

---

— Kościół Parafijalny w Naruszewie, w Powiecie Płońskim, pod wezwaniem Śtej Trójcy, miał podobno niegdyś za Proboszcza sławnego rymotwórcę, później Biskupa, Adama Naruszewicza. Jest on drewniany, schludny i widny. Oprócz wielkiego ołtarza, w którym wyobrażenie Śtej Trójcy się mieści, ma jeszcze dwa ołtarze: MATKI BOZKIEJ i Śtej Tekli, jako Patronki Kościoła. Szkoda tylko, że dachówkowe nakrycie zacieka, co mogłoby spowodować ruinę Kościoła. Słyszeliśmy jednak, że już Parafijanie pomyśleli o wzmocnieniu dachu na Kościele, jak również o ogrodzeniu cmentarza, którego dotychczas brakuje.

— Nakładem i drukiem S. Orgelbranda, xięgarza i typografa, przy ulicy Bednarskiej Nr 369b, obok Tow: Dobroczynności, wyszedł zeszyt 223 „Encyklopedji Powszechnej,“ zawierający między innemi następujące artykuły: Trojden (dalszy ciąg i koniec); Troki stare i nowe; Trubecka sprawa; Trucizny; Trufla; Truskolascy; Truszczyński; Trybunał wielki w Rzpltej; Trybunał skarbowy; Trydencki sobór; Trylisy; Trynkowski; Trzanowski Jerzy; Trzciński Andrzej; Trzebicki Andrzej; Trzebiński Alexander; Trzemeszno; Trzetrzewiński Wojciech; Trzycieski Andrzej i t. d. Cena zeszytu kop: 35, zagranicami Królestwa 37½, na poczcie kop: 40.

— Jutro, w Niedzielę, o godzinie 1ej z południa, odbędzie się w auli Szkoły Głównej, prelekcja publiczna Prof. Dra *Lewestama;* przedmiotem której będzie w dalszym ciągu współczesna Polska literatura, (K. Wł. Wojcicki i inni), o czem Czytelnikom naszym przypominamy.

— Na odbytem w dniu wczorajszym, w Ressursie Obywatelskiej ballotowaniu, przyjętymi zostali na Członków tejże Resursy: Braun Fryderyk, Dobrowolski Marcelli, Malcz Mieczysław, Naimski Władysław, Orłowski Emeryt, Spiess Ludwik, Steczkowski Stanisław, Styczakowski Józef, Stankiewicz Władysław.

— W dniu 28ym b. m., w Resursie Obywatelskiej, danym być ma wieczór muzyczny, urządzony przez Dyrektora Instytutu Muzycznego, P. Apolinarego Kątskiego, którego szczegóły później podamy. W obecnej porze postu będzie to pożądana zabawa dla prawdziwych lubowników muzyki.

— Pan Władysław *Anczyc*, oprócz komedji znanych już na naszej scenie, jak: „Chłopi Arystokraci“ i „Łobzowianie,“ napisał także krotochwilę, p. n. „Błażek opętany,“ która już na kilku scenach przedstawioną była z powodzeniem. Wesołe to dziełko dramatyczne, odznacza się szczególnie dowcipnemi śpiewkami, z których jedną tu przytaczamy, opisującą modnego eleganta:

Potrafięć ja do kaduka
Panem być,
Niby ci to wielka stuka
Jeść i pić.
Wraź se na grzbiet kusy fracek,
W oko śkło,
A na obu gębach krzacek;
Noś się pstro.
Miej kapelus jak dzwonicę,
Włosy wspak,
I cerwone rękawice
Kieby rak;
Nie płać jeśliś komu krzywy
W Święty Jan,
A tak będzie sprawiedliwy
Z ciebie pan.
Na ulicy wciąż w podrygi
Łaź jak gap,
Chowaj parę na wyścigi
Chudych śkap.
Jedź w powozie gdyby w łózku,
Zęby kłuj,
I wciąż swargoc po francuzku
*Oui, oui, oui.*
Jedź co roku do kąpieli
W karty grać;
By cię za hrabica wzięli
Pieniądz trać.
Co dziad zebrał czoła potem
Puszczaj w cwał,
Choćbyś wreszcie i pod płotem
Umrzeć miał.
Marnuj pieniądz, marnuj zdrowie,
Żyj nad stan;
A tak będziesz, co się zowie
Modny pan.

— Dziś, w operze Moniuszki „Flis,“ wraca na naszą scenę P. Borkowski, basista, o którego pomyślnych wystąpieniach za granicą nie jednokrotnie donosiliśmy.

— P. Franc: Ruśkiewicz, Artysta Malarz, wykończa bardzo udatny obraz średnich rozmiarów, wyobrażający wnętrze lasu. Obraz ten, niezadługo pomieszczonym zostanie na wystawie Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych.

— Jutro, o godzinie 1ej po południu, danym będzie w Salach Redutowych koncert wokalno-instrumentalny, pod dyrekcją P. Gabrjela *Rożnieckiego*, na korzyść zakładu dobroczynnego, p. n. „Przytulisko“. —Program: 1) Uwertura z opery G. Rożnieckiego „Estera“, 2) Arja z opery Rossiniego „Gazza ladra“ na sopran z orkiestrą, wykona P. Krysińska, 3) Rondo Koncertowe „Krakowiak“ Chopina na fortepjan z orkiestrą wykona P. Marja Peschke, 4) „Grajek“ Troszla, śpiew, wykona P. Keller, 5) „Farys“ Balińskiego, deklamowany przez Pana Królikowskiego; 6) „Koncert“ Spohra, scena dramatyczna na skrzypce

z orkiestrą, wykona P. Górski, uczeń Instytutu Muzycznego; 7) „Krakowiaczek“ Moniuszki, śpiew, wykona P. Keller; 8) „Rapsodje Węgierskie“ Liszta, na fortepjan, wykona P. Marja Peschke; 9) Jomelli Arja z opery „Armida“ (1667 r.); Chopina Mazur do śpiewu, wykona P. Krysińska; 10) Meyerbera Uwertura z „Gwiazdy Północnej.“—Cena miejsc: wejście do sali rs. 1, Galerja kop. 75. Bilety nabyć można w Składach nót muzycznych PP. Gebethnera i Wolffa, Sennewalda, Glüksberga, Hösicka. Wendego i w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, oraz jutro, t. j. w dzień koncertu przy kassach Teatralnych. Ponieważ wiele osób żąda miejsc numerowanych, i w tym celu złożyło po rs. 3, przeto, dogadzając publiczności, nadmienia się, iż za dopłatą do biletu rublowego rs. 2, można nabyć markę, zapewniającą miejsce numerowane, nabywanie marek dziś w xięgarni *Gebethnera* jutro w kassie będzie miało miejsce.

— W teatrze rozpoczęto już przedwstępne częściowe próby, do mającej się wystawić opery Meyerbeera „Prorok.“

— Czytamy w „Gazecie Łodzkiej,“ że zapowiedziane przedstawienie Teatralne w celu urządzenia stałego stypendjum dla jednego ucznia z tegoż miasta, odłożone zostało do dnia 18go b. m.

— Pomiędzy wielu wysłanemi wyrobami krajowemi na Wystawę Paryzką, były także, jak to wspomnieliśmy, wyroby Ceratowe, z fabryki J. Kutkorowskiego, które przez Komitet tutejszy zostały zakwalifikowane do przesłania; i rzeczywiście tak ceraty na barchanie, zwane drzewnemi, serwety, patarafki na stoły, komody i t. p., oraz ceraty posadzkowe, chodniki i do powozów, jako też imitacje skór Amerykańskich na płótnie wyrabianych; wszystko to wykonane było w fabryce pomienionej, starannie i z gustem. Nikt tego niezaprzeczy, kto zna fabrykację pomienionych wyrobów. Ceraty bowiem z fabryki J. Kutkorowskiego, w niczem nieustępują pod względem trwałości pierwszym wyrobom Angielskich fabryk; przewyższają je nawet w nadawaniu słojów drzewnych, gdyż każdy gatunek ceraty, czy to jesion, czy orzech, machoń lub palisander, jest tak naśladowany z natury drzewa, że już nic nie pozostawia do życzenia. Łatwo też jest przymiot takowy poznać i odróżnić w wyrobie krajowym od wyrobu zagranicznego, tym więcej, że różni on się pracowitem wykonaniem, i cokolwiek niższą ceną. Pożądanemby więc było, aby składy trudniące się sprzedażą podobnych przedmiotów, protegowały wyrób krajowy, przez co przemysł fabryczny na tem polu należytego doczekałby się rozwoju. Fabryka rzeczona powstała w roku 1829, dziś prowadzona i będąca własnością P. Kutkorowskiego, jest jedyną fabryką w tym rodzaju. Istnieje ona przy ulicy Mokotowskiej, Ner 1757, a skład jej główny mieści się w gmachu Resursy Obywatelskiej, przy ulicy Krak:-Przedmieście. Zatrudnia około 60-ciu robotników. Już niejednokrotnie otrzymywała ona uznanie swej pracy, jak np. w Moskwie, gdzie z Wystawy Publicznej otrzymała list pochwalny. W składzie pomienionej fabryki, oprócz obić i rolet, jest także duży zapas, utrzymywany jako rzecz dodatkowa w handlu, materjały piśmienne, kartonarze, bombonierki do Cukierków i t. p. przedmioty, tu w kraju wyrabiane.

— Dobrze zrobił Pan *Kallenberg*, że pobyt swego Muzeum Anatomicznego przedłużył w naszem mieście, jeszcze na czas jakiś, bo osoby, lubiące naukowe przedmioty, co jednak pod wpływem karnawału, gabinet ten nie zebrali się zwiedzić, teraz dopiero takowy oglądają. Dla nieznających nauki anatomji kollekcja modelów Pana *Kallenberga* jest szczególnie nauczającą; ogólnych zarysów tej nauki w ścisłym związku z pojęciami o fizjologji życia ludzkiego będących, nie można nabyć tak łatwo, ani z opisów, ani z opowiadań, ani z rysunków wreszcie, jak z okazów plastycznych, okazy takie nie są także tak przykre dla osób drażliwych, jak naturalne. Z gabinetów temu podobnych, a okazywanych już w Warszawie, gabinet P. *Kallenberga* jest najobfitszy i najsystematyczniej ułożony. Zrozumienie przedmiotów tenże składających, ułatwia porządnie i treściwie ułożony Przewodnik, wydany w języku Polskim w Warszawie.

— Wczoraj, po niejakiej przerwie, spowodowanej słabością Pana *Tatarkiewicza*, w Teatrze Rozmaitości daną była krotochwila ze śpiewami, dwu-aktowa, P. Edwarda *Lubowskiego*, p. t. „Żony uczonych“. Bawiono się na niej prawdziwie, bo jest też pełna humoru i dowcipu, i rzeczywiście z prawdziwem zadowoleniem wysłuchaną być może, w czem wyborna gra artystów dopomaga. Pan *Damse*, aptekarz, wynajdujący syrop uniwersalny; Pan *Chomiński*, chirurg, tworzący jedyny i nieomylny system leczenia chorób umysłowych; Pan *Szober*, kwatermistrz, karykatura mało-miasteczkowa, który, jak sam twierdzi, bardzo się szanuje; wreszcie typ rzadki sędziego miejskiego, jąkały, przedstawiony przez Pana *Panczykowskiego.* Wszystkie to są kreacje do szczerej pobudzające wesołości. Dodajemy jeszcze do nich protokulistę (Pan *Adler)*, który podczas kończącego sztukę śpiewu, zapytuje sędziego, czyli także śpiewać może, a ten mu oświadcza z powagą, iż może, ale przez uszanowanie dla jego osoby, jako zwierzchnika, o jedną oktawę niżej. Lecz nie tylko role te śmiech, wywołujące wymienić należy poważniejsze, choć równie wesołe, jak Panny *Urbanowiczówny*, *Szczebrowskiej*, Pani *Borkowskiej*, PP. *Tatarkiewicza* i *Grzywińskiego* (bałamuta, huzara), doskonałych miały reprezentantów. Bawiono się też szczerze na tej krotochwili młodego naszego pisarza, i zapewnić można jej długie i trwałe powodzenie.

— *Wielce Miłościwy Panie Wawrzyńcze!* Wiem jak odważnie stajesz do walki przeciwko różnym przesądom i uporom niewieścim. W listach twoich do Pana Bonifacego mam tego dowody, opowiadasz tam przygody twoje, i na łonie przyjaźni szukasz pociechy w twoich smutnych wypadkach, zaszłych na scenie matrymonialnej areny. Czy te wywnętrzenia twoje nie wychodzą ci bokiem... tego nie wiem, i nie chcę wiedzieć, bo nigdy nie wglądam w tajemnice małżeńskie... ale uwielbiam twój *stoicki* sposób myślenia, ubolewając wraz z tobą nad marnościami świata, którym tak chętnie poklaskują nasze małżonki! Otóż dla tego pospieszam donieść ci wiadomość, która równie ciebie ucieszy jak i mnie, a tą jest, że słynny

krawiec damski w Paryżu, Wielmożny *Worst*, popadł w zupełną niełaskę u dam, porzuciły go one, utrzymując, że zbytnie przesadza w swoich fantastycznych strojach, które nawet trącą *pół światem;* a że wielkie panie nie chcą już nic mieć wspólnego nawet w ubiorach z damami *kameliowemi*, spodziewać się wypada wielkiej reakcji w gotowalni niewieściej. Drugą ważną nowością jest stanowcze zrzucenie krynoliny; już nawet *Lipska* Illustracja, jako nekrolog tej niegdyś niezbędnej maszynerji w toalecie, zamieściła rysunek, przedstawiający wiejską dziewczynę kładącą na siebie kojec od kurcząt, z napisem: „Początek i koniec krynoliny!“ Z upadkiem atoli krynoliny nie mniej dziwaczna pojawia się moda w Paryżu!... Pękniesz ze śmiechu mój Panie Wawrzyńcze, gdy się dowiesz, że tam, im większe elegantki, tym obcisłejsze suknie noszą na biodrach, a że w takim stroju u osób szczupłych objawiają się niejakie braki i niedokładności, używają więc dla zaokrąglenia figury, pewnego rodzaju *podpierśników*, (inaczej tego nazwać nie mogę...) noszą je z kauczuku, wypychają także watą, lub puchem!!! Pilnuj Panie Wawrzyńcze swoich poduszek, bo u mnie magnifika użyła już mojego *Jaśka* w tym celu. Tymczasem Panie Wawrzyńcze bądź zdrów i trzymaj się ciepło. — Twój Melchior *Kalafior*.

— Dowiadujemy się, iż P. Artz, xięgarz Lubelski, nabył od P. Leona Kunickiego, znanego pisarza, powieść jego „Wędrówki stryjaszka,“ i takową wkrótce wydać zamierza; niemniej wyda jego „Szkice Literackie i Rysunkowe“.

— W zakładzie fotograficznym P. Heleny Bartkiewicz, przy ulicy Senatorskiej Ner 460, w tych dniach zdjęty został portret, bawiącego obecnie w mieście naszem, P. Leona Kunickiego, rysownika i powieściopisarza. Portret ten wielkim odznacza się podobieństwem.

— Słynny magik i brzuchomowca P. Z. *Epstein*, który z takim powodzeniem dał wydowisko w Teatrze Wielkim, wczoraj zasłabł; jest jednak niepłonna nadzieja, że wyzdrowieje do przyszłego przedstawienia, które dać ma w przyszły Wtorek w tymże Teatrze. P. Epstejn jest rodem z Warszawy.

— W tych czasach otworzony został skład araków, likierów, wódek, spirytusów, oraz nalewek w różnych gatunkach, z renomowanej dystylarni, pod firmą K. *Schnajder*, pod Nrem 1387, przy ulicy Marszałkowskiej, obok handlu win i korzeni Pana Gustawa Wisnowskiego exystujący. Zakład podobnego rodzaju w tej części miasta już od dawna był pożądanym. Nie wątpimy, że Pan Schnajder starać się będzie, aby jego wyroby zadowolniły publiczność.

— Jutro w Restauracji P. Jałoszyńskiego, flaki, podobnież jak i w każdy Czwartek. Kto lubi takowe konsumować, uraczyć się niemi może w pomienionej restauracji, bo są wyborne.— W obecnym poście Pan Jałoszyński, jest także zawsze przysposobiony w ryby różnego rodzaju. Ceny wszystkiego jak najumiarkowańsze. Oprócz dnia, wiele także osób po teatrze dla posilenia się, odwiedza pomienioną restaurację, zwłaszcza, iż bliską tegoż jest położoną, bo przy ulicy Nowo Senatorskiej (w hotelu Litewskim).

— Jan *Żurkowski*, b. Artysta baletu, mieszka przy rogu ulic Freta-szerokiej i Podwale, obok kościoła Sgo DUCHA, pod Nrem 167, na drugiem piętrze; wchód przez ganek. W temże mieszkaniu, jako też po Pensjach i w domach prywatnych, udziela *lekcje tańców*. (16,384.)

— Onegdaj, Antoni Kleng, wyrobnik, zamieszkały pod Nr 345 przy ulicy Nowe-Miasto, rąbiąc drzewo, przez własną nieostrożność, odrąbał sobie siekierą wielki palec u lewej ręki; podobnyż wypadek miał miejsce na Nowym-Świecie, gdzie Wojciech Kapiński, nieograniczenie urlopowany żołnierz, z tejże przyczyny, odciął sobie połowę wielkiego palca także u lewej ręki; po podaniu im natychmiast pomocy lekarskiej, pierwszy z nich do Szpitala Dzieciątka JEZUS, a drugi do Szpitala Ujazdowskiego, odesłani zostali.— Tegoż dnia, Górski, majster szewcki, idąc ulicą Długą, na rogu Bielańskiej, upadł i rozbił sobie głowę; człowiek ten natychmiast do Szpitala Dzieciątka JEZUS, odesłany został. — Nocy onegdajszej, w domu pod Nr 958/9, przy ulicy Targowej, ze sklepu kupca Brauna, skradziono gotowizną rs. 200 i futro elki. Śledztwo sprawcy, jak również i popełnionej kradzieży, natychmiast zarządzone zostało. (G. P.)

— Złożone Rubli sr. 20, osoba interesowana odebrała dziś z Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“

— Każda nędza jest bezwątpienia straszną, ale kiedy dotknięty nią nie może wyciągać ręki, i żebrać na ulicy litości przechodniów, stokroć ona dotkliwszą się staje. W tych dniach zwiedziłam nieszczęśliwą rodzinę Żele...., zamieszkałą przy ulicy Nowolipie, pod Nrem 2438; obraz okropnej nędzy przedstawił się moim oczom, troje maleńkich dziatek w zimnie, bez należytego odzienia, nie jeden dzień o głodzie spędzać są zmuszone. Do Was więc odzywam się czytelnicy „Kurjera Warszawskiego“, którzy nigdy nie odmawiacie litości cierpiącym, o wspomożenie tej nieszczęśliwej rodziny, a BÓG Wam to nagrodzi. Składam przy tem w Redakcji niniejszego „Kurjera“, otrzymane już dla tej nieszczęśliwej rodziny rs. 5, od Z. S. i rs. 2 od G. W. *A. B.*

---

— W Dijon, umarł słynny malarz, Ludwik Boulanger, Dyrektor Muzeum i tamecznej szkoły Sztuk Pięknych, licząc lat 61.

— Na kolei Lipsko-Drezdeńskiej, urządzono wagon salonowy dla przewozu osób chorych, z czterema sofami do spania, ogrzewany piecykiem; przed niedawnym czasem użyto go do przewiezienia dwóch chorych z Zürichu do Berlina. Przy znacznych dochodach, jakie większa część dróg żelaznych przynosi, słuszne byłoby wymaganie, żeby na wszystkich kolejach zaprowadzoną tego rodzaju wygodę dla publiczności.

— W Cannes, po śmierci *Cousina*, towarzystwo tameczne, chcąc uczcić pamięć znakomitego uczonego odwołało bal, jaki miał mieć miejsce nazajutrz po jego zgonie. W parę tygodni potem umarł jakiś Anglik, którego nikt nawet nie znał, ale że bal wypadł znowu na drugi dzień po jego śmierci, Anglicy bawiący w Cannes, zażądali, aby bal ten odłożono, podobnie jak poprzedni. Kiedy im tłomaczono, że to, co było hołdem oddanym pamięci uczonego światu całemu znanego, nie może być powtarzanem na cześć

człowieka, którego właśni współrodacy nie znali nawet, Anglicy tłomaczenia tego nie przyjęli i utrzymywali, że cześć oddana Francuzowi, każdemu Anglikowi również należy się, i na bal nie przyszli.

— Erfurt w Turyngji, słynie oddawna produkcją nasion kwiatów i jarzyn. W mieście samem jest 37 ogrodników, a w okolicy 120, którzy wyłącznie tą zajmują się produkcją. Z tych ogrodników *Platz*, (najdawniejsza firma), ma 22 morgów ogrodu, *Benary*, (od którego Bracia *Bardet* znaczną część nasion sprowadzają),ma 75 morgów,z tych 12 przeznaczonych na uprawę astrów, 13 cieplarni i 1500 okien inspektowych. Erfurt corocznie wyprawia 14,000 centnarów samych nasion, w tych 886 funtów nasienia lewkonji, wartości 40,000 talarów. Nasiona te zbierają się z 65,000 doniczek; samych róż wysyła się 120,000 sztuk, gieorginji 160,000 i tyleż goździków. Oprócz nasion i krzewów sprzedaje siętakże wiele jarzyn, a głównie kalafjorów 50,000 kóp, ogórków tyleż kóp, szparagów 450 centnarów i t. p.

— W Szpitalu Berlińskim Charité, znajduje się obecnie ciężko chory robotnik z fabryki cygar, którego choroba pochodzi z zatrucia nikotyną, przez wyziewy tytoniu w fabryce, oraz niepomierne palenie cygar; chory bowiem wyznał że 25 cygar wypalał dziennie.

— Pomiędzy artykułami wywozowemi Stanów Zjednoczonych, olej skalny zajmuje jedno z pierwszych miejsc. W ciągu 1866 roku wywieziono do Europy 68,000,000 galonów, reprezentujących wartość 25 miljonów dolarów. Wywóz tego artykułu w przeciągu ostatnich dziewięciu miesięcy, powiększył się o blizko sto procent. W r. 1863 przynosił on tylko 28,250,721 galonów. Jaką ilość nafty wydają źródła niepodobna obliczyć, zwłaszcza, iż coraz ich więcej odkrywają i exploatują. Według najniżej wziętych obliczeń, przypuszczalna produkcja wynosić może 129,600,000 galonów, z których odtrąciwszy 43,000,000 galonów, na konsumcję wewnętrzną, pozostaje na wywóz 80,000,000 galonów, czyli o 20,400,000 galonów więcej niż w r. z. Jednym z głównych punktów składowych na olej skalny w Zachodniej Europie, jest Antwerpja, która sama jedna sprowadziła z Ameryki w r. z. 12,084,166 galonów; bliżej zaś nas obchodzące Bremen i Hamburg, pierwsze tylko 4,543,567, drugi 2,870,961 galonów. Do Rossji w tymże samym czasie wywieziono 1,124,815 galonów.

— W Lubece spuszczony został z warsztatów parostatek „Germania,“ który pierwszy zatknął nową Północno-Niemiecką flagę, czarno-biało-czerwoną. Poprzednio kolory Niemieckie były: czarny, czerwony i złoty; obecnie zaś w miejsce złotego, wprowadzony został biały, który z czarnym, stanowił dotąd Pruską narodową barwę.

## Wiadomości Zagraniczne.

BELGJA. — Z Londynu donoszą, że Rząd Belgijski zawiadomił Francję, Anglję i Austrję, iż robotnicy Holenderscy przystąpili do robót około otamowania rzeki Skaldy, nie czekając na rezultat śledztwa międzynarodowego. Wzywa on przeto Gabinety pomienionych mocarstw, ażeby przedsięwzięły należyte środki, dla przeszkodzenia tym robotom. (Ind. Bel.)

FRANCJA. *Paryż, 10go Marca.* — Proces Girardina, gilotynowanie cynicznego mordercy Lemaire'a, który zamordował narzeczoną swego ojca, a wreszcie przedstawienie nowej sztuki Ponsarda: „Galileusz“, odciągnęły uwagę Paryżan od polityki, i dla tego nie ma ztąd ważniejszych nowin politycznych. — „Monitor“ dzisiejszy podaje jeszcze wyciąg z sprawozdania o projekcie reorganizacji armji, częścią dla wykazania wyraźniej ważniejszych punktów reformy, częścią dla wyjaśnienia niektórych ustępów ciemnych, mogących wywołać nieporozumienia i obawy. Corocznie będzie powoływanych 160,000 młodych ludzi, którzy przez lat 9, w części w armji czynnej i rezerwie, a w części w rezerwie i gwardji narodowej ruchomej służyć mają. Wykupieni, obowiązani są tylko do służenia w gwardji narodowej ruchomej. Rezerwiści mogą zawierać związki małżeńskie od 25-go roku życia. Ogólna siła zbrojna Francji, reprezentowana przez armję czynną, rezerwę i gwardję narodową ruchomą, projektowaną jest na 1,238,000 ludzi. — W braku nowin politycznych, dzienniki zajmują się Wystawą, około której rzeczywiście gorliwie się krzątają. Ze wszech stron świata nadchodzą już posyłki, i tylko jedni Paryżanie, jakkolwiek najbliżsi, najbardziej opóźniają się z urządzeniem swego oddziału. Artyści uważani powszechnie za niezbyt punktualnych, tym razem okazują się praktycznymi, i wszystkie zapowiedziane ich utwory i prace, nadchodzą na termin. Jedną z ciekawych galerji na Wystawie, będzie przedstawiająca zmysłowo historję pracy. Wszelkie przedmioty pracy od starożytnego topora kamiennego, do najwykwintniejszych wyrobów Paryzkich, będą rozklassyfikowane podług epok i krajów. Wystawa Egipska, której uporządkowanie poruczone zostało P. Charles Edmond, będzie przynajmniej co do zewnętrznego urządzenia gotową na termin. — Bardzo ciekawem jest także urządzające się na polu Marsowem olbrzymie aquarium, które zastąpi wybornie wycieczkę na dno morskie. Domki Ruskie w parku, w liczbie których mieści się stajnia na 37 koni, mających być nadesłanymi na Wystawę, już są gotowe, równie jak i model domu, zamieszkiwanego kiedyś przez Gustawa Wazę w Dalekarlji. Dla robotników przygotowano już w koszarach 5000 łóżek, a oprócz tego pobudowane być mają ogromne karawanseraje, dla dania przytułku licznym tego rodzaju przybyszom. Od dnia 11go Marca przystęp na Wystawę ma być wzbroniony, i tylko wpuszczani tam będą dziennikarze, na dwie lub trzy godziny, w towarzystwie jednego z urzędników. (Nordd. All. Ztg).

*Paryż, 11go Marca.* — Starzy Orleaniści, którzy przedtem nim zaczęli popierać Ludwika-Filipa, należeli do stronnictwa Filhelleńskiego, odbyli onegdaj naradę w celu utworzenia komitetu, któryby pozostawał w związku z Komitetem Greckim w Londynie. Do składu komitetu tego należeć mają: Guizot, Villemain, Xiążę de Broglie, St. Marc Girardin, Piscatory, Senator Brenier i t. d. Komitet ten mieć będzie na celu zbieranie składek pieniężnych dla chrześcijan zamieszkałych w Turcji i udzielanie tym ostatnim moralnego poparcia. — P. Persigny mieć będzie w Senacie mowę, celem jej będzie ostrzeżenie Cesarza przed Parlamentaryzmem, który głowa Państwa wywołał swemi ostatniemi rozporządzeniami. P. Fould

przeszedł także na stronę malkontentów i w Sobotę odbyło się zgromadzenie niepomyślne dla polityki Rządowej.—Prokurator Jeneralny założył także apelację od wyroku wydanego na P. Emila de Girardin'a. —W Paryżu utrzymuje się ciągle wieść, iż z okoliczności rocznicy urodzin Cesarzewicza, dnia 16 Marca, ogłoszoną zostanie ogólna amnestja za wszelkie przewinienia prassy.—„Monitor“ donosi, że Cesarz, który cierpiał skutkiem stłuczenia sobie kolana, ma się lepiej i wkrótce wróci do swych zwykłych zajęć.— Obliczono, że w Mexyku od 1821 roku do dziś było przy sterze rządu 23 Prezydentów, 7 Dyktatorów, 2 Cesarzy, 1 Vice-Prezydent, 1 Generalissimus, czyli 34 rządzących w ciągu 46 lat; na jednego zatem przecięciowo wypadałoby 16 i pół miesięcy rządów. Z wszystkich ich jednak najdłużej utrzymuje się przy władzy Cesarz Maxymiljan. (Nordd. Allg. Ztg).

HOLLANDJA. *Haga, 9go Marca.*— Zastraszające pogłoski o żądaniach postawionych, jakoby przez Prussy ucichły na teraz.—Król mianował Xięcia Oranji Prezesem honorowym tutejszej Komisji głownej Wystawy Paryzkiej. Powiadają, że Xiążę ten uda się na czas Wystawy do Paryża. Posłano tamże kilka dni temu, pierwszy transport artykułów wyprodukowanych w Hollandji i przeznaczonych na Wystawę Powszechną; wkrótce zaś ma być posłany do Paryża drugi takiż transport. Kilku członków Komissji głównej *ad hoc* udało się do Paryża, dla dopilnowania rozpakowania i ustawienia tych przedmiotów.— Przy konkursie na budowę mostu dla drogi żelaznej w Gravendeel, Kolońskie towarzystwo budowy maszyn, zapisało się jako najmniej żądające; lecz Minister Heemskerk, powierzył wykonanie robót około tego mostu fabrykantowi Enthoven i Spółka z Hagi, znanemu ze swych demonstracji patrjotycznych w Listopadzie roku zeszłego. (Ind. Belge).

SZWAJCARJA.— W tych dniach zmarł w Grecji, skutkiem apoplexji, Jenerał Hahn. Był on synem piekarza z Bernu, i w młodości już zyskał sobie sławę jako helenofil, przedzierając się na czele odważnej garstki spółtowarzyszów przez straże Tureckie i dostarczając wygłodzonej załodze Aten, żywność i amunicję. Później był on Dowódcą Gwardji Narodowej Greckiej i Jenerałem za Króla Ottona. Usunąwszy się przed niejakim czasem do Bernu, zwykle w zimę odbywał wycieczkę do Grecji, i śród takiej podróży śmierć go zaskoczyła.— Szwajcarja bierze żywy udział w Wystawie Paryzkiej. Koszta przewozu wyrobów i płodów Szwajcarskich, bierze na siebie Związek, a liczba wystawców dochodzi do 108, między którémi znajdują się najznakomitsi malarze Szwajcarscy. Z pomiędzy wynalazków, z jakiemi Szwajcarja występuje, zasługujący jest na uwagę wynalazek mechanika Hipp, podający możność kontrolowania z głównej stacji szybkości pociągu na kolei żelaznej i liczby osi każdego pociągu. — Zakład sztucznej hodowli ryb w Meilen, tymi dniami wpuścił do jeziora Zürichskiego 300,000 młodych pstrągów. (N. P. Z.)

WŁOCHY.—Gabinet Ricasoli, odniósł przy wyborach stanowcze zwycięztwo. Walka była nadzwyczaj zawzięta: przy 156 balotowaniach, Rząd odniósł w 108-u zwycięztwo nad opozycją. Znane dotąd rezultaty wyborów, przedstawiają stosunek Rządu do opozycji jak 174 do 70. (Schl. Ztg).

## Ostatnie Wiadomości.

Ciało Prawodawcze Francuzkie przyjąwszy dnia 11go b. m. znaczną większością projekt do prawa o wychowaniu elementarnem, odbyło dnia następnego tylko krótkie narady w komissjach. Komissja wyznaczona do roztrząsania prawa o nagrodzie dla P. Lamartine, przyjęła zasadę, lecz odroczyła się do Piątku, dla określenia sposobu wynagrodzenia. Pewna liczba Członków tej Komissji, wbrew życzeniu obdarować się mającego, pragnie, aby mu udzielono rentę dożywotnią 40 do 50 tysięcy franków, zamiast wypłaty jednorazowej kapitału 400,000 fran.— Niektóre dzienniki głoszą, że przybycie P. Benedetti z Berlina do Paryża, ma związek z nabyciem W. Xięztwa Luxemburgskiego przez Francję. „France“ zaprzecza tym wieściom.— Dnia 14go b. m. złożono Ciału Prawodawczemu Francuzkiemu projekta do praw: o prasie i o stowarzyszeniach. — Osnowa ich zgadza się z treścią podawaną już poprzednio przez dzienniki.— Deputowany Picard ma wnieść interpellację o zmianie artykułu 26go ustawy.

Prassa Angielska zaczyna się zajmować kwestją Wschodnią. „Times“ powołuje się na uregulowanie kwestji Rumuńskiej, i utrzymuje, że w ten sposób i inne prowincje Turecko-chrześcijańskie, zadowolone być mogą.— O powstaniu Irlandzkiem nie wiele słychać. — Wieść o zajęciu stolicy Mexykańskiej przez Juaristów, nie potwierdza się, donoszą tylko z Mexyku, że Imperjaliści, pod osobistym dowództwem Cesarza, zbliżają się ku armji republikańskiej, i że bitwa wkrótce jest spodziewaną.

Depesza z Bukaresztu, datowana 14go, zawiadamia, że Jan Kretzulesco zdołał utworzyć Gabinet, który uzyskał zatwierdzenie Xięcia. Członkowie tego Gabinetu, 13go złożyli przysięgę i zostali przedstawieni Senatowi.

Stan zdrowia Cesarzowej Charlotty Mexykańskiej pogorszył się. — Król i Królowa Duńscy, wyjechali z Kopenchagi 14go. Król udał się do Ballenstädt (powinien zmarła matka jego), a Królowa wprost do Londynu.

Termin otwarcia reichsratu w Austrji jeszcze nie jest z pewnością oznaczony. — Mówią o zniesieniu Ministerstwa policji w Wiedniu. — Cesarzowi w Budzie przedstawiono Członków obu Izb Węgierskich. Arcy-Biskup Bratakowicz miał przemowę, na którą odpowiedział Cesarz, oświadczając, iż z radością spełnił powszechne życzenie co do przywrócenia konstytucji, i że wiernie strzedz jej będzie, równie jak całości terytorjalnej Węgier. (Nordd. Al. Ztg).

## Wiadomości Telegraficzne.

*Londyn, 5go Marca.* — Na dzisiejszem posiedzeniu Parlamentu, Derby oznajmił, że Turcja opuszcza twierdzę Belgradu, lecz jej nie niszczy. Flaga Turecka pozostaje. Turcja wykonywa bezzwłocznie przyrzeczoną Chrześcijanom reformę. Rada Państwa otrzyma trzech członków Chrześcijan, a w tej liczbie Ministra Skarbu i Dyrektora Banku.

— Rozmaitości. — Fryderyk IIgi Król Pruski, jak wiadomo, nie zalecał się zbytnią szczodrobliwością, do tego stopnia, że kiedy *Wolter* był gościem na jego dworze, niekiedy uskarżał się na oszczędność pożywienia jakie mu dawano. W tym samym czasie przybył do Berlina szlachcic francuzki, Margrabia B...., znany z rozrzutności i przegrywania olbrzymich summ w karty. Margrabia prosił *Woltera* aby mógł być przedstawiony Królowi, i stało się według jego życzenia. W dniu oznaczonym, *Wolter* i jego protegowany byli wprowadzeni na pokoje Fryderyka IIgo, który uwiadomiony zapewne o sposobie życia Margrabiego, a lubiący przytem wprowadzać ludzi w kłopot swoją dobmyślaną porywczością, pozwoliwszy zaledwie dokończyć pierwszych frazesów etykiety, zwrócił się do Margrabiego i rzekł: „Panie Margrabio, mówiono mi, że jesteś uczonym, czytałeś zapewne komedję pod tytułem *Gracz?* Margrabia zmieszał się, a zaskoczony w ten sposób, nie wiedział co odpowiedzieć; na co *Wolter*, któremu właśnie podano tego poranku nie dobrą kawę, odpowiedział: „Tak Najjaśniejszy Panie, Margrabia czytał *Gracza,* czytał także i *Skąpca.*“ Tym razem Fryderyk nic nie odpowiedział.

— Kto chce widzieć *Zegarki gipsowe*, niech idzie na Tłumackie, wprost ulicy Przejazd, a tam je zobaczy, (u Zegarmistrza Gipsa).

**Anagram** (odkryty).

Złote słońce już *kona* na czystych wód *łonie*,
Oddycha cudną wonią szmaragdowa *łąka*
W milczeniu zadrzymnęło głośne gwarem *błonie*,
*Obłok* jak *biała* mara po *Niebie* się błąka,
Z wioski, śpiącej za lasem słychać psów szczekanie,
Rżą swobodnie puszczone na pastwisko *konie*,
Na swe posłanie z liści, dążą lekkie *łanie*
A człek do *Nieba* w modłach korne wznosi dłonie!
(Zeszła Szarada: *Amen.*)

**Wiadomości Literackie.**

— **Przegląd Katolicki**, Ner 11, wyszedł z druku i zawiera: Konferencjoniści Francuzcy (dalszy ciąg); Apostołowie (dalszy ciąg); Misja Katolicka w Holenderskich Indjach Wschodnich (dalszy ciąg); Korrespondencja; Kronika Kościelna; Bibljografja.

— **Opiekun Domowy**, Ner 11, wyszedł z druku i zawiera: Łoś, przez Gustawa Belke (z ryciną); Zalotna, poezja, przez Wołody Skibę (z drzeworytem); Dziwni ludzie, powieść, napisał Wołody Skiba (dalszy ciąg); Korrespondencje od Redakcji „Opiekuna Domowego“; Rozmaitości; Podsłuchane gdzie się zdarzy.

— **Przyjaciel dzieci**, Nr 311, wyszedł z druku i zawiera: Cymbrowie i Teutony (z ryciną); Najdawniejsze budowle (z drzeworytem, rysunku Polkowskiego); Meszty Abu-Kazema (dalszy ciąg); Syn wdowy, powiastka historyczna z XVIgo wieku, z Henninga (dalszy ciąg, z drzeworytem, rysunku Tegazzo); Straszne przygody rozpustnych chłopców (dalszy ciąg, z drzeworytem, rysunku Kostrzewskiego); Myśli i Zdania.



**Nauczyciel Tańców Salonowych PIOTR ŚLIŻYŃSKI,** podaje do wiadomości publicznej, że wyucza 6ciu Tańców najpotrzebniejszych w dwudziestu kilku lekcjach, osoby, które wcale nie tańczyły i nigdy się nie uczyły i to do lat 50ciu wieku, z zastosowaniem nauki do każdego wieku osoby. Kto sobie życzy korzystać z takowej nauki, zgłosić się zechce pod Nr 11 przy ulicy Ŝto-Jańskiej na 1m piętrze w oficynie. (736)

**OCZEKIWANY**

# SER WĘGIERSKI,

w dobrym gatunku, funt po kop: 20, nadszedł do Handlu Win i Korzeni, przy rogu ulic: Leszno i Karmelickiej, Nr 671 B. W tymże Handlu są **Świece Stearynowe,** z fabryki Epstejna, po kop: 27 i 29. (3243)

# Majątek Ziemski Dziedziczny,

z 120 diesiatyn (8 blizko włók) składający się, w tem lasu zglastego i liściastego około 30 diesiatyn (włók 2), łąk blizko 10 diesiatyn (20 morgów), Ziemia klassy II i III, ogród fruktowy młody z 350 sztuk różnych drzew obsadzony, dom drewniany nowy, zabudowania gospodarskie, długów żadnych nie ma, ani Towarzystwa Kredytowego, do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość przy ulicy Kruczej w domu Nr 1694a u właściciela domu. (2431)

**RESTAURACJA**

# w Resursie Obywatelskiej,

urządzoną została w oddzielnym Lokalu, w którym są wydawane codziennie **Śniadania, Obiady i Kolacje;** przyjmuje też wszelkie zamówienia tak w lokalu jakoteż i do domów, z całem nakryciem i usługą. (20,647.)

# Piękne i urządzone Dobra,

w okolicach kolei żelaznej, są do zamienienia na Domy w Warszawie: Jedne około 3280 dzies: (włók 152), szacunek rs: 152,000, długów rs: 10,500; drugie około dziesiatin 1650 (włók 110), szacunek rs: 200,000, długów rs: 15,000. Domy przyjęte będą w stosunku 100 od 6 czystego dochodu, z długami nie wyżej ¼ części szacunku. Szanowni reflektanci raczą pod adresem H. S. Poste-Restante, w Warszawie, podać wiadomość o ilości czystego dochodu z domu i ulicy, przy której jest położony, a odpowiedź tąż samą drogą daną będzie. Wszelkie pośrednictwo wyłącza się. (2898)



# KARETA

**DWU-OSOBOWA,**

prawie nowa, z jednej z pierwszych fabryk tutejszych, jest do sprzedania, i **POWÓZ cztero-osobowy,** ładnego fasonu, lekko i mocno zbudowany.—Wiadomość bliższa w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (2836)

**POMARAŃCZE** (Mandarines de Malte);
**GRUSZKI** (Poires Duchesses);
**KONFITURY** z różnych owoców;
**KALAFJORY** Algierskie;
**JARZYNY** prasowane, suche i w puszkach.
**TOMATES, essencja** pomidorowa na zupy i sosy, oraz najlepsza **OLIWA** Nicejska, nadeszły do handlu **Ant: Stępkowskiego.** (2682)



**OSTRYGI Ostendzkie i Holsztyńskie,** wyborowe, codzień świeże w Handlu Win, **Antoniego Stępkowskiego.** (15,285)



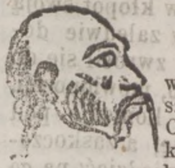
**OSTRYGI** wyborowe, **Ostendzkie i Holsztyńskie** z Flensburga, nadchodzą codziennie do Składu Win i Delikatesów **A. Bocquet,** w Gmachu Teatralnym. (16,914)

## TEATR WIELKI.

Dziś: *Syn Giboyera.*—Jutro: *Halka.*—Pojutrze: *Mose* (Mojżesz, ostatni raz), przez artystów Włoskich. Abonament A, Nr, 16.

## TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: *Flis* (opera).—*Przysięga Horacego.* — *Wesele w Ojcowie.*—Jutro: *Portrety kochanka i męża* (1szy raz). —*Morderca.*—*Kapelusz Zegarmistrza.*



# MUZEUM ANATOMICZNE

**A. KALLENBERGA,**

w b. Hotelu Wileńskim, na Tłomackiem, jeszcze tylko na krótki czas do obejrzenia.—Codziennie będą miały miejsce cztery wykłady anatomiczne ciała ludzkiego; 1szy wykład o godz: 11tej z rana, 2gi o godz: 1ej, 3ci o godz. 3ej, 4ty o godz: 5 po południu. — **Wejście od osoby tylko kop. 15.** (519).



W dniu 16 Marca i następnych, **TOWARZYSTWO przybyłych Artystów** z zagranicy, dawać będzie wieczory

# Muzyczno-Chumorystyczne,

w **Gastronomji,** pod Nr 1066k, przy ulicy Królewskiej. (3139)

**Przyjechali do Warszawy:** Brzozowski Franciszek, Ob: z Sieradza; Wyczałkowski Ryszard, Ob: z Kałuszyna.
**Wyjechali:** Cichocki Alexander, Ob: do Makowa.
**Przyjechali z za granicy:** Ruedenberg Roman, Kupiec z Poznania.
**Wyjechali za granicę:** Łubieński Franciszek Hr:, do Krakowa; Mielżyński Karol, Hr: do Berlina. (G. P.

## KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 16 Marca 1867 r.

| **Monety i Papiery:** | Żądano | | Płacono | |
|---|---|---|---|---|
| | Ruble i Kopiejki sr: | | | |
| Pół imperjały rossyjskie rs. 6 k. 23. | | | | |
| Dukaty holenderskie rs. 3 k. 50. | | | | |
| Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:) | — | — | — | — |
| Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100, | 79 | 50 | — | — |
| Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100, | 76 | 50 | — | — |
| Listy likwidacyjne, za rs. 100 . . | 57 | 55 | 57 | 17 |
| Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865, | 109 | — | 108 | 67 |
| „ „ „ z r. 1866, | — | — | — | — |
| Bilety Banku Cesarstwa . . . . | — | — | — | — |
| Akcje Drogi żeł: War:-Wied: za szt:, | — | — | — | — |
| Akcje Drogi żeł: Warsz:-Bydgoskiej, | 57 | 50 | 57 | — |
| Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:, | — | — | — | — |
| Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:, | 85 | 50 | — | — |
| Akcje Fabryczno-Łodzkie . . . | — | — | — | — |

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs.—k. 93⅓. Od Listów likwidacyjnych k. 117 7/9.

**Ceny Targowe Warszawskie.**— Dnia 15 Marca, płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 kop. 30 do rs. 7 k. 87; żyta od rs. 4 kop. 27 do rs. 4 k. 85; owsa od rs. 3 kop. 7 do rs. 3 kop. 30; gryki od rs. 4 kop. — do rs. 4 k. 20; kartofli od rs. 2 k. 40 do rs. 2 k. 55.

**Okowity** płacono dnia 15 Marca, za wiadro od rs: 3 k: 70, do rs 3 k. 90; za garniec od rs. 1 k. 23 do rs: 1 k. 27.

Do dzisiejszego Numeru „Kurjera Warszawskiego dołącza się Tabella Wygranych klassy, 2-ej 108 Loterji Klassycznej.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.—Redaktor odpowiedzialny *St: Bogusławski.*